



## Dominik Bien

Instytut Politologii/Zakład Teorii Polityki, Uniwersytet Gdański, Gdańsk, Polska

Dominik.bien@ug.edu.pl • <https://orcid.org/0000-0001-7033-8216>

# Narracje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1956–1980. Przykład Kętrzyna

Narrative of the Polish United Workers' Party in 1956–1980. The case of Kętrzyn

Narrationen der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei in den Jahren 1956–1980. Am Beispiel von Kętrzyn [Rastenburg]

**Słowa kluczowe:** Kętrzyn, Narracje w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ideologia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, lokalne struktury Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, historia PRL

**Keywords:** Kętrzyn, Narrative in the Polish United Workers' Party, ideology of the Polish United Workers' Party, local structures of the Polish United Workers' Party, history of the PRL

**Schlüsselworte:** Kętrzyn [Rastenburg], Narrationen in der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei, Ideologie der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei, lokale Strukturen der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei, Geschichte der Volksrepublik Polen

### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest rekonstrukcja narracji PZPR w latach 1956–1980 na przykładzie Kętrzyna - niewielkiego miasta leżącego na Mazurach. Podstawą analizy jest pojęcie narracji sformułowane przez Sheilę Fitzpatrick rozumiane jako istotny topos w społeczeństwie pokrewny ideologii politycznej i kształtujący świadomość członków PZPR. Analiza została oparta na dokumentach wytworzonych przez lokalne instancje PZPR i uzupełniona o akta z poziomu wojewódzkiego i centralnego. Artykuł podzielono na cztery części, których granice wyznaczają istotne wydarzenia w dziejach PRL tj. 1956, 1957–1970, 1970–1979, 1980. Ostatecznie wyodrębniono kilka

zasadniczych narracji pojawiających się w dokumentach PRL, występujących w różnym natężeniu w różnych okresach: modernizacji miasta, dbałości o wewnętrzne sprawy PZPR, dążenie do równości i wzrost udziału we władzy robotników, biurokratyzacja, paternalizm, nakierowanie na młodzież, konstruowanie obrzędowości świeckiej, awans społeczny.

### ABSTRACT

The purpose of the article is to reconstruct the narrative of the Polish United Workers' Party in 1956–1980 on the example of Kętrzyn - the small city in Mazury. The basis of the analysis is the concept of narrative formulated by Sheila Fitzpatrick, understood as an important topos in society related to ideology. The analysis was based on documents produced by local instances of the PZPR and supplemented by the provincial and central levels. The article is divided into four parts, the boundaries of which are determined by significant events in the history of the People's Republic of Poland, i.e. 1956, 1957–1970, 1970–1979, 1980. Ultimately, several fundamental narrative appearing in the documents of the People's Republic of Poland were identified: modernization of the city, care for the internal affairs of the PZPR, striving for equality and increasing participation in power of workers, bureaucratization, paternalism, targeting youth, construction of secular rituals, social advancement.

### ZUSAMMENFASSUNG

Ziel dieses Artikels ist es, die Geschichte der Narrationen der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (PZPR) in den Jahren 1956–1980 am Beispiel Kętrzyn – einer kleinen Stadt in Masuren zu rekonstruieren. Grundlage der Analyse ist der von Sheila Fitzpatrick formulierte Begriff des Narrativs, verstanden als ein wichtiger Topos in der Gesellschaft, der mit der politischen Ideologie verwandt ist und das Bewusstsein der Mitglieder der PZPR prägt. Die Analyse stützt sich auf Dokumente, die von lokalen Instanzen der PZPR erstellt wurden, und wird durch Akten der Provinz- und der Zentralebene ergänzt. Der Artikel ist in vier Teile gegliedert, deren Grenzen durch wichtige Ereignisse in der Geschichte der Volksrepublik Polen bestimmt werden, nämlich 1956, 1957–1970, 1970–1979 und 1980. Schließlich wurden mehrere Kernnarrationen herausgearbeitet, die in Dokumenten der Volksrepublik in Erscheinung treten und in unterschiedlicher Intensität zu verschiedenen Zeiten auftauchen: Modernisierung der Stadt, Sorge um die inneren Angelegenheiten der PZPR, Streben nach Gleichheit und verstärkter Beteiligung der Arbeiter an der Macht, Bürokratisierung, Paternalismus, Ausrichtung auf die Jugend, Aufbau weltlicher Rituale und sozialer Aufstieg.

### WSTĘP

Sheila Fitzpatrick w swojej monografii *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku* przypisuje kluczową rolę narracji jako elementowi porządkującemu ludzkie życie, wyznaczającemu jego porządek i sens. Co ważne, autorka zaznacza, że narracji może być tyle, ile jednostek konceptualizujących swoją rzeczywistość polityczną i społeczną. Realnie jednak „większość ludzi przejmuje narracje będące wspólną własnością danego społeczeństwa w danym czasie”<sup>1</sup>. Idąc dalej tym tropem zadaje pytanie o to, co wspomniane narracje „mówiły

<sup>1</sup> S. Fitzpatrick, *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, Kraków 2012, s. 11.

o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości oraz związkach pomiędzy nimi<sup>2</sup>. Tak wyodrębnione elementy pozostają również nieodzownym elementem badań nad historią myśli politycznej. Na takiej siatce pojęciowej oparta jest ideologia, która składa się z opisu rzeczywistości/aktualności, wizji przyszłości oraz sposobu przejścia od tego co jest teraz do skonstruowanej utopii<sup>3</sup>.

Nosicielami myśli politycznej mogą być rozmaite podmioty zarówno zbiorowe, jak indywidualne. Przedmiotem artykułu będzie myśl polityczna kolektywnego podmiotu, jakim była PZPR. O ile jednak PZPR i jej program został dosyć szczegółowo przebadany w wymiarze krajowym, o tyle w przypadku jej ogniw niższego rzędu można wskazywać na istotne braki. Krokiem w stronę ich uzupełnienia jest ten tekst, który będzie ogniskował się wokół programu PZPR w Kętrzynie w latach 1956–1980.

Na podstawie dokumentów PZPR zrekonstruowano podstawowe zagadnienia poruszane podczas posiedzeń partyjnych, a także wskazano narracje, do jakich się zaliczały. Należy w tym wypadku dokonać istotnego zastrzeżenia, że niekoniecznie narracje, jakie były udziałem członków gremiów partyjnych, w równej mierze dotyczyły całości społeczeństwa (nie można jednocześnie całkowicie odrzucać tego wpływu, zwłaszcza w okresach większego spokoju i wzrostu legitymizacji PZPR m.in. po objęciu władzy przez Władysława Gomułkę i Edwarda Gierka). Trudno jednoznacznie określić, czy były one internalizowane przez samych uczestników zebrań, czy stanowiły jedynie fasadę, a wiara w socjalizm np. w latach 70. była już martwa<sup>4</sup>, zaś dominującą ideologią była jakaś forma technokracji połączona z systemem nakazowo-rozdzielczym<sup>5</sup>. W takim znaczeniu narracja sytuuje się gdzieś między auten-

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Taka definicja pozostaje w łączności z tym co Krzysztof Brzechczyn określa jako komponenty składowe form myślenia politycznego (do których zalicza filozofię polityczną, myśl polityczną, doktrynę polityczną i program polityczny). Pierwszy z komponentów „aksjologiczno-normatywny” zawiera „pożądany obraz ładu społecznego, który ma być przedmiotem realizacji wartości (...)”; drugi „diagnostyczno-deskryptywny” obejmuje „opis faktycznego stanu społecznego dokonany z punktu widzenia zakładanego ideału społecznego i dostępnych środków działania”, trzeci określane jako „pragmatyczny-dyrektywny” wskazuje „jak przejść ze stanu faktycznego do stanu będącego realizacją postulowanego ideału”, ostatni „argumentacyjne-retoryczny” ma charakter „zachęcający, mobilizujący i motywujący adresatów doktryny ideowej do działań zbiorowych w celu realizacji wspólnie podzielanego ideału społecznego (...)”. K. Brzechczyn, *Umysł solidarnościowy. Geneza i ewolucja myśli społeczno-politycznej „Solidarności” w latach 1980–1989*, Poznań–Warszawa 2002, s. 31.

<sup>4</sup> Jak twierdzi Andrzej Walicki „od roku 1956 dzieje PRL – mimo wszystkich swych czarnych kart, zygzaków, niejednoznaczności – były historią odchodzenia od idei komunistycznych, uchylania się od zadań «budownictwa socjalistycznego». Legitymizowanie ustroju racjami ideologicznymi wykruszało się nawet wśród elit partyjnych; w czasach Gierka proces ten był już całkowicie zakończony”. Zob. A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 9. W innym miejscu określa problem jeszcze dosadniej opisując epokę gierkowską: „Wśród członków nomenklatury dominował etos *embourgeoisement* (równie silny w nomenklaturze radzieckiej), często połączony z typową dla Polaków orientacją prozachodnią i naśladowaniem zachodnich form konsumeryzmu. Sama partia, w jeszcze większym stopniu niż partia radziecka przekształciła się w odideologizowaną organizację masową, mocno powiązaną interesami i koneksjami ze środowiskami bezpartyjnymi (...). Nie będzie przesadą stwierdzenie, że większość członków PZPR okresu Gierkowskiego jawnie gardziła marksizmem, nie lubiła gdy nazywano ją «komunistami» i uzasadniała swoje opcje polityczne na gruncie pragmatycznie pojmowanego patriotyzmu”, ibidem, s. 501–502.

<sup>5</sup> Jadwiga Staniszkis w *Ontologii socjalizmu* określa cały system mianem pozor: „analizując socjalistyczną realność trzeba pamiętać, że jest ona próbą wcielenia w życie ideologicznego projektu. Wprawdzie to co powstało, jest – z jego

tyczną wiarą w socjalizm a kreacją rzeczywistości społecznej i politycznej służącej utrzymaniu władzy.

Istotnym problemem, trudnym do jednoznacznego rozstrzygnięcia, jest również to, na ile dyskurs obecny podczas zebrań partyjnych niższego szczebla, tzn. powiatowych, miejskich, gromadzkich, gminnych i Podstawowych Organizacji Partyjnych, był dyskursem samodzielnym, tj. tworzonym przez jego uczestników, a na ile wynikał z tego, co działo się na poziomie krajowym i wojewódzkim. Niekoniecznie wynikało to z centralizmu demokratycznego i konkretnych dyspozycji władzy, ale również propagandy. Jak wskazuje Antoni Dudek „każdy sędzia czy urzędnik (...) liczył się z tym, że może być inwigilowany, ale przede wszystkim czytał prasę, oglądał telewizję, słuchał radia. Nieustannie dowiadywał się jaka jest linia partii, czego się od niego wymaga i czego doświadczają ci, którzy tej linii się przeciwstawiają”<sup>6</sup>.

Nie należy również traktować programów i deklaracji partyjnych jako ostatecznego wyznacznika życia politycznego. PZPR był oczywiście najistotniejszym podmiotem działań w Polsce Ludowej, jednocześnie był jednak ograniczany lub pozostawał w związkach z innymi podmiotami takimi jak administracja państwowa, armia czy Kościół. Nie należy również zapominać o ZSRR jako gwarancie władzy rodzimych komunistów, angażującym się w różnym stopniu w różnych momentach dziejowych. Nawet jednak w momentach, w których przedstawiciele ZSRR nie angażowali się bezpośrednio w sprawy wewnętrzne Polski pozostawali istotnym punktem odniesienia ze względu na potencjalne skutki ich zaangażowania. W przypadku społeczności lokalnych tworzyły się również swoiste układy personalne grupujące najważniejsze osoby w danej społeczności.

Według Marcina Zaremby do takich grup możemy zaliczyć „często zblatowanych ze sobą: szefa centrali gminnej spółdzielni, kierownika państwowego ośrodka maszynowego, przewodniczącego powiatowej rady narodowej oraz sekretarza PZPR”<sup>7</sup>. Mowa tu oczywiście o strukturach gminnych a nie miejskich, ale podobne relacje tworzyły się również w miastach<sup>8</sup>. Po kilkudziesięciu latach badania związane z tym obszarem wydają się trudne, ale możliwe w oparciu o wywiady ze świadkami i uczestnikami wydarzeń oraz analizę dokumentów Służby Bezpieczeństwa.

---

perspektywy – tylko pozorem, to jednak język owego projektu jest jedynym językiem w którym władza może określić swoją tożsamość” – zob. J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989, s. 10. Takie podejście oznaczałoby tak jak w przypadku Walickiego utratę wiary w socjalizm przy konieczności pozostania wiernym zakorzenionemu językowi i pojęciom, które jednak stały się puste.

<sup>6</sup> A. Dudek, „Pierwsza władza”. *Model nadzoru PZPR*, w: *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 58.

<sup>7</sup> M. Zaremba, *Wielkie rozczarowanie. Geneza rewolucji Solidarności*, Kraków 2023, s. 170.

<sup>8</sup> Badania elit PZPR podjął się Mirosław Szumiło. Analizował poziom krajowy, ale przy użyciu zastosowanych przez niego metod możliwe byłoby przynajmniej częściowe określenie elit PZPR na niższych szczeblach struktury – zob. M. Szumiło, *Elita PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania*, w: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015.

Wymagałoby to jednak przyjęcia odmiennej metodologii i większej objętości od jednego artykułu.

Pomimo tych zastrzeżeń i trudności wydaje się, że myśl polityczną PZPR należy badać jako myśl kluczowego zbiorowego podmiotu politycznego w Polsce Ludowej mającego istotny wpływ na całokształt rzeczywistości Polski po II wojnie światowej. Bez zrozumienia tego, co tworzyli i jak zachowywali się podczas zebrań członkowie wiodącej partii po 1948 roku w Polsce, nie można właściwie pisać najnowszej historii naszego kraju, również w jej wymiarze lokalnym czy regionalnym.

Założeniem przyświecającym autorowi tekstu jest oparcie analizy na jednym z kilkuset podobnych miast w PRL, ale jednocześnie na założeniu, że rozważania mają być przyczynkiem do wykrywania szerszych prawidłowości dotyczących programu PZPR i jej lokalnych ekspozytur. Pytanie zasadnicze, jakie w tym przypadku można zadać, dotyczy tego jakie narracje, główne wątki i postulaty pojawiały się w dokumentach PZPR i protokołach jej organów? W jaki sposób uczestnicy zebrań postrzegali otaczającą ich rzeczywistość? Nawet jeżeli w dużej mierze skrywali się za fasadą i opierali się na nowomowie musieli przynajmniej w pewnym stopniu opierać się na problemach miasta, w którym funkcjonowali i kształtować jego rzeczywistość.

Odpowiedzi na postawione pytania udzielono na podstawie dokumentów wytworzonych przez kętrzyńską PZPR (w głównej mierze przez Komitet Miejski oraz Komitet Powiatowy) uzupełnionych o akta z Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie (Informacje Wydziału Organizacyjnego i Polityczno-Organizacyjnego) i Komitetu Centralnego (dokumenty wytworzone przez Centralną Komisję Kontroli Partyjnej, Ośrodek Kursów Partyjnych oraz Biuro Listów i Inspekcji). W tym celu przeprowadzono jakościową analizę materiału archiwalnego i z całości wyabstrahowano podstawowe i powtarzające się zagadnienia, które następnie przyporządkowano do kluczowych narracji. Takie podejście jest zbliżone do metod stosowanych w ramach teorii ugruntowanej w zakresie nieustannego zderzania ze sobą analizowanych danych i kształtowanych rozwiązań teoretycznych a także założenia o braku istnienia obiektywnej rzeczywistości. Według Piotra Borowca „gdy akceptuje się założenie, że rzeczywistość nie istnieje obiektywnie, ale jest subiektywnie tworzona przez jednostki, to wtedy zadaniem staje się nie odkrycie obiektywnej prawdy o jakimś zjawisku czy wyjaśnienie go, ale zadaniem jest poznanie znaczenia, jakie ludzie (...) nadają temu zjawisku”<sup>9</sup>. Zgodnie z powyższym założeniem celem artykułu nie jest rekonstrukcja struktury politycznej, społecznej i ekonomicznej Kętrzyna w latach 1956–1980 czy ustalenie następstwa wydarzeń i faktów, ale rozpoznanie świadomości aparatu partyjnego i poglądów jego przedstawicieli na kształtowanie tej struktury.

<sup>9</sup> P. Borowiec, *Odmiany teorii ugruntowanej jako metody wyjaśniania i zrozumienia polityki, interdyscyplinarnego przedmiotu badań naukowych*, „Studia politologiczne” 2017, vol. 46, s. 37.

Jeżeli chodzi o dobór Kętrzyna jako miasta do niniejszych rozważań nie wynika on z jego wyjątkowości na tle innych miast w PRL, ale raczej typowości. Kętrzyn nie był miejscem istotnych wydarzeń politycznych, nie był siedzibą województwa, nie miały w nim miejsca żadne ogólnopolskie imprezy kulturalne, sportowe, naukowe<sup>10</sup>. Nie był też ważnym punktem na turystycznej mapie Polski<sup>11</sup> (w odróżnieniu od sąsiednich Giżycka i Mrągowa). To, co mogło w jakiś sposób czynić Kętrzyn wyjątkowym, to istniejący w latach od pierwszej połowy lat 70. Agrokompleks, będący największym tego typu przedsiębiorstwem w kraju, ale nie był to okres długotrwały, a sam Agrokompleks nie przyczynił się w dłuższej potransformacyjnej perspektywie do istotnego rozwoju miasta. Przeciętność miasta może być jednocześnie jego atutem, ponieważ może być jednym z wielu typowych miast o podobnej w wielkości w kraju, a także swoistym reprezentantem miast powiatowych w Polsce zwłaszcza tych z „ziem odzyskanych”.

Cezurą początkową pracy jest 1956 rok, jednoznacznie kojarzony z odwilżą i istotną zmianą w rzeczywistości na wielu polach w PRL. W kontekście artykułu cezura wydaje się o tyle istotna, że wiąże się z jednym z dwóch tzw. polskich miesięcy, który oznaczał istotne wydarzenia i zmiany w mniejszych miejscowościach (marzec 1968 roku, grudzień 1970 i czerwiec 1976 roku dotyczyły głównie dużych miast lub wybranych mniejszych miejscowości, październik 1956 roku i sierpień 1980 roku odcisnęły się znacząco właściwie w całej Polsce).

Rok 1980 jako data końcowa, wiąże się ze strajkiem w Stoczni Gdańskiej, a następnie szeregu zakładów pracy w kraju i powołaniem „Solidarności”. Od tego momentu można mówić o schyłku Polski Ludowej i zmianie na wielu polach, w tym świadomości ogółu społeczeństwa a także aparatu władzy. O ile w latach 70. wiara w jakąś formę odideologizowanego socjalizmu mogła jeszcze istnieć, o tyle w latach 80. dotyczyła już bardzo nielicznych (czego zasadniczym powodem był brak zapewnienia ekonomicznych potrzeb społeczeństwa).

Przyjmując zakres lat 1956–1980 tekst obejmuje właściwie dwa etapy w dziejach PRL i dwa okresy rewolucyjne. Każdy z nich oparty jest na władzy innego I Sekretarza KC PZPR tj. Gomułki i Gierka. Lata graniczne były czasem rewolucyjnych przemian i władzę w ich części sprawowali inni I sekretarze. Trudno jednak uznać, że Stanisław Kania i Edward Ochab odcisnęły taki wpływ na PZPR i PRL jak Gomułka

<sup>10</sup> Kętrzyn doczekał się dotychczas czterech monografii. Autorką pierwszej z nich jest Zofia Licharewa – zob. Z. Licharewa, *Kętrzyn. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1962; w tworzeniu kolejnej uczestniczyło sześciu autorów – zob. autor zbiorowy, *Kętrzyn; z dziejów miasta i okolic*, red. A. Wakar, Olsztyn 1978. Najaktualniejszą i najbardziej dotychczas kompletną jest publikacja pod redakcją Stanisława Achremczyka – zob. *Kętrzyn. Dzieje miasta*, red. S. Achremczyk, Kętrzyn 2016. Należy wspomnieć również o publikacji autorstwa Tadeusza Korowaja, który w swojej pracy zatrzymuje się jednak na 1945 roku jedynie na kilku ostatnich stronach odnosząc się do okresu PRL – zob. T. Korowaj, *Rastenburg/Kętrzyn. Dzieje miasta; Kętrzyn* 2012).

<sup>11</sup> Istotnym turystycznie punktem był i jest „Wilczy Szaniec”, który znajduje się kilka kilometrów od granic miasta i nie zachęca do dłuższego pozostania Kętrzynie.



i Gierka. Czasy sprawowania władzy przez tego ostatniego Marcin Zaremba określił „epoką edwardiańską”<sup>12</sup> co sugeruje (poza innymi skojarzeniami) odróżnienie czasów Gomułki i Kani poprzedzających i następujących po Gierku jako istotnie odmiennych od siebie.

Odróżnienie tych dwóch epok znajduje swoje odbicie w dokumentach PZPR. Na początku lat 70. nastąpiła jakościowa zmiana w dyskursie w ramach PZPR. Przede wszystkim dyskurs stał się mniej krytyczny, a w większym stopniu oparty o propagandę sukcesu. Część problemów obecnych wcześniej właściwie nie pojawia się w dyskursie. Nie oznacza to, że wszystkie w jakiś cudowny sposób zostały rozwiązane, ale że zmienia się postrzeganie świata przez przedstawicieli PZPR.

Przy zapisie cytatów pochodzących ze źródeł archiwalnych została zachowana pisownia oryginalna co pozwoli na lepsze ukazanie specyfiki języka, stylu oraz sposobu wyrażania myśli charakterystycznych dla partii władzy w omawianym zakresie czasowym.

## 1956

1956 rok nieodłącznie kojarzony jest z przesileniem politycznym prowadzącym ostatecznie do liberalizacji systemu w Polsce i zerwaniu ze stalinizmem. Jego skutki widoczne były właściwie w całym kraju a zasadniczym z nich było przekształcenie stalinowskiego totalitaryzmu w gomułkowski autorytaryzm. Zmiany były widoczne również w Kętrzynie. Początek kwietnia 1956 roku przyniósł wzrost nastrojów krytycznych w KP PZPR co było efektem XX Zjazdu KPZR. O skali wątpliwości jakie mieli członkowie partii świadczą pytania jakie zadawali podczas narady plenarnej w dniu 4 IV 1956 roku. W protokole zapisano 22 pytania, na które odpowiadał Sekretarz KW Stefan Antolski. Pytano m.in. o to: „1. Czy nie można posądzać tow. Stalina o wrogość do Partii jeśli za jego zgodą zginęło wielu działaczy KC. 2. Dlaczego Partia dała taką władzę Stalinowi a on wymordował tylu ludzi. (...) 4. Czy będą wycofane dzieła Stalina: Sprawa Katynia – czy nie będzie ona teraz w innym świetle. (...) 13. Czy było nadużywanie klasy robotniczej w związku z wypaczeniami Stalina”<sup>13</sup>. Właściwie każde z pytań zadanych podczas zebrania uderzało w dotychczasowy paradygmat dominujący w PZPR, oparty na Stalinie jako centralnej postaci. W protokole nie zapisano odpowiedzi na pytania, zachowana została za to dyskusja, która pozostawała przynajmniej częściowo w duchu pytań.

<sup>12</sup> M. Zaremba, op. cit., s. 91. Epoka rządów Gierka różni się oczywiście całym szeregiem innych zmian w stosunku do poprzednika opartych choćby na istotnych inwestycjach w przemysł i otwarciu drogi do wzrostu konsumpcji w społeczeństwie. Por. J. Rolicki, *Edward Gierek. Przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 59, 86–87; M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, Warszawa 2020, s. 219–222.

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/24, k. 15–16.

Wiele miejsca poświęcono „kultowi jednostki”. Nie był on jednak jednoznacznie i w każdym przypadku krytykowany. Przedstawiciel aparatu partyjnego KP Matejko<sup>14</sup> starał się zmiękczyć problem stwierdzając, że „kult jednostki był wielokrotnie mieszany z zasadą jedno-osobowego kierownictwa” a według niego „należy odróżnić te sprawy”<sup>15</sup>. Helena Raksimowicz rozważał(a) z kolei czy Bolesława Bieruta nie czeka podobny atak do tego, który stał się udziałem Stalina. Dochodzi do wniosku, że Bierutowi to nie grozi uzasadniając to w następujący sposób: „Tow. Stalin nie zwalczał kultu jednostki a raczej popierał go, natomiast Lenin był innego zdania. Sprawa tow. Bieruta jest identycznie podobna do W. Lenina i tu na pewno nie będzie potępienia pracy tow. Bieruta”<sup>16</sup>. Aleksander Brzeziński część winy za „gloryfikację Stalina” zrzucił na społeczeństwo: „My w swej pracy również stwarzamy podatny grunt dla kultu jednostki. Sposobów jest wiele, wystarczy wspomnieć o komenderowaniu egzekutywą POP i samą POP. U nas tak było, że kierownik jednostki na zebraniu POP stawiał zadania, zaś członkowie egzekutywy nie analizowali tego tylko ślepo popierali. W rezultacie szeregowi tow. Partii automatycznie godzili się z tym wszystkim, bo raz, że nie mieli odwagi aby dyskutować nad głosem swego kierownika a po drugie nikt by się z nimi nie liczył”<sup>17</sup>.

W przenikliwy sposób sytuację stalinizmu i uwikłania w niego analizował Wacław Adamowicz z Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych: „Tow. Stalin mimo poważnych osiągnięć miał również olbrzymie braki np. budowanie za życia sobie pomników lub poprawianie życiorysu są wyraźnym tego dowodem. Dzisiejsza nasza dyskusja jest tępa może dlatego, że ta sprawa dotyczy nas wszystkich, przecież byliśmy wychowani w tym kulcie i drugą sprawą również ważną jest to, że my sami ten kult jednostki uprawiali będąc na kierowniczych stanowiskach i dzisiaj uprawiamy go w dalszym ciągu może tylko w mniejszym stopniu”<sup>18</sup>. Słowa Adamowicza potwierdził w podsumowaniu przewodniczący KP Jan Aleksiejuk stwierdzając, że „kult jednostki ciążył na naszej partii i atmosfera tego kultu dotyczy nas wszystkich”<sup>19</sup>.

Niektórzy z dyskutantów atakowali również „kult jednostki” na lokalnym poziomie. Janina Różańska (reprezentująca Miejskiego Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej) przytaczała w tym kontekście tow. Zarębę i tow. Półchopkównę, która zdominowała egzekutywę. Inni z kolei, jak tow. Stanisław Dzwonkowski główną winę za poprzednie lata widzieli nie w Stalinie, ale w Berii, który „czując się pewnym uderzał nie w szeregi komunistów ale bił w sam akty KC. (...) Beria celował w aktywistów i likwidował ich”<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> Imię nieustalone.

<sup>15</sup> APO, KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/24, k. 16–17.

<sup>16</sup> Ibidem, k. 18.

<sup>17</sup> Ibidem, k. 19.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem, k. 20.

<sup>20</sup> Ibidem, k. 19.



W dyskursie z okresu wiosny widać ewidentnie moment przesilenia tzn. odrzucania stalinizmu przy jednoczesnym usprawiedliwianiu swojej roli (ale także często samego Stalina). W tym kontekście jesienią wyraźniej słyszalne były głosy mające na celu obronę pozycji biurokracji, ale już bez obrony samego Stalina i stworzonego przez niego systemu. Negatywną postacią, dla dużej części lokalnego PZPR, w tym czasie był Edmund Zagraba, sędzia i miejscowy lider ruchu październikowego. Jego nazwisko pojawia się często podczas zebrań, w większości przypadków w kontekście negatywnym. Aleksiejuk I sekretarz KP PZPR mówił o ośmieszaniu „członków partii przez Zagrabę”<sup>21</sup>. Członkowie KP wskazują też na aktywność i przygotowanie Zagrabę. Psikus mówi wprost: „Zagraba nas wyprzedza”<sup>22</sup>. Według Sylwestra Kościaka z kolei Zagraba nie jest przeciwny partii, ale jest karierowiczem<sup>23</sup>. Podczas posiedzenia VIII Sprawozdawczo-Wyborczej Konferencji Powiatowej PZPR w Kętrzynie w dniu 1 grudnia 1956 roku Zagraba był wielokrotnie przywoływany, głównie w negatywnym kontekście. Uczestnicy zarzucali mu głównie demagogię i prowadzenie zebrań w korzystny dla siebie sposób<sup>24</sup>.

Negatywną rolę odgrywali również w dyskursie partyjnym studenci, którzy pojawiali się w miejscach protestu lub te protesty inicjowali. Negatywnie postrzegane były też same protesty społeczne. Przedstawiciele PZPR w większości przypadków nie widzieli w nich słusznych wybuchów niezadowolenia, ale inspirowane przez siły zewnętrzne względem PZPR ataki na partię lub działania osób z marginesu społecznego. Albin Kaltenberg z Milicji Obywatelskiej opisywał to w następujący sposób: „jeżeli chodzi o wiec w Kętrzynie który był w dniu 31 X 1956 r. to trzeba rozpędzać chuliganów w czwartek pijacy wiecowali na dworcu”<sup>25</sup>. Trudno wyjaśnić, dlaczego chuligani i pijacy mieli wiecować w Kętrzynie. Można uznać, że był to element narracji władzy dążącej do dyskredytacji potencjalnych przeciwników i obrony swoich pozycji.

Wbrew linii obrony PZPR za wszelką cenę występują niektórzy członkowie KP. Interesujące w tym kontekście wydaje się wystąpienie Wacława Tomaszewskiego, które warto tu przytoczyć: „Znaleźliśmy się w trudnej sytuacji jakiej sytuacji: to przyuczyny, że budowaliśmy linię socjalizmu w/g metod Stalina filarami tej linii był aparat partyjny i Rad Narodowych. Metody na wzór Radziecki zostały zachwiane. Logiczny wniosek, że za to spada na nas wina i do czego się przyznajemy. Nasza partia roztaczała w pewnym okresie pewien kult jednostki kult Stalina, nie tylko Stalina, ale też kult partii. Ale z tym nie walczone. Partia wydawała szereg problemów, przez partię czy Rady, lub nawet MO ozy PUBP, a później przypięło się łatkę czy coś innego”<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> APO, KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/74, k. 176.

<sup>22</sup> Ibidem, k. 178.

<sup>23</sup> W oryginale „karierowcem”, ibidem, k. 179.

<sup>24</sup> APO, KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/7, k. 10, 15, 68.

<sup>25</sup> APO, KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/74, k. 161.

<sup>26</sup> Ibidem, k. 179.

Do problemów wyartykułowanych przez Tomaszewskiego dodawano również inne związane z działalnością organów bezpieczeństwa co usprawiedliwiano „naleciałością beriowszczyzny” oraz naciskami PZPR na sądownictwo. Mieczysław Lechowski uznawał, że „instancja partyjna nie ma prawa dyrygować” sądami<sup>27</sup> co nie znaczy, że uznawał konieczność pełnego rozdziału systemu sprawiedliwości od PZPR. Widział dwie możliwe ścieżki współpracy w tym zakresie. Pierwsza miała polegać na tym, że „instancje partyjne winny nasilić pracę z organami wymiaru sprawiedliwości. Nie byłoby zbrodni jeśliby na niektóre posiedzenia KP był zaproszony prezes Sądu”<sup>28</sup>. Druga oparta byłaby na szerszej współpracy z Milicją Obywatelską. Jako przykład Lechowski podaje sprawę chuligaństwa, która nie dotyczy tylko MO, ale też PZPR i ZMP<sup>29</sup>.

Na podstawie powyższych wypowiedzi widać wyraźnie, że wizja walki z wypaczeniami systemu nie sięgała szczególnie głęboki. Mimo, że były to zmiany szerokie w porównaniu z systemem stalinowskim trudno je porównać do liberalnej wizji trójpodziału władzy jaka funkcjonowała choćby na zachodzie Europy.

Nieustannym tematem poruszonym podczas zebrań był temat młodzieży, który wybrzmiewał jednak w nieco inny sposób niż miało to miejsce w kolejnych latach. Z jednej strony istotna była narracja autentycznej troski np. o dostęp do kultury i rozrywki i odciążenie od alkoholu<sup>30</sup>. Z drugiej strony pojawiały się problemy polityczne związane ze zmianami w ZMP jakie miały miejsce w 1956 roku. Reprezentant organizacji Kamiński odnosząc się do XX Zjazdu KPZR wspominał, że „toczy się w szeregach ZMP ostra dyskusja”. Poza postulatem podwyższenia wieku członków, do co najmniej 16 lat wskazywał, że „konieczne trzeba z ZMP uczynić organizację walczącą”<sup>31</sup>. Oceniał również, że „w pracy z ZMP nie zawsze przestrzegano kolegalność”<sup>32</sup>. Kętrzyn nie wydawał się w tym przypadku wyjątkiem, dyskusje na temat zmian w organizacjach młodzieżowych toczyły się także na szczeblu centralnym<sup>33</sup>.

Problem ze strony PZPR interpretował sekretarz KP Jan Przybyszewski odnosząc się do XX Zjazdu KP, którym „młodzież mocno interesowała się i dyskutowała”<sup>34</sup>. Uznawał jednak, że „młodzież również jak i starsze społeczeństwo nie umiało sobie wyjaśnić niektórych problemów i w związku z tym bardzo często źle interpretowano

<sup>27</sup> APO, KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/24, k. 100.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem, k. 101.

<sup>30</sup> Długosz (imię nieustalone) podczas narady plenarnej KP w maju 1956 roku opowiedział o osiągnięciach związanych z pracą z młodzieżą: „Zrobili świetlice, wyposażyli w sprzęt świetlicowy i od tego czasu skończyła się gra w karty i picie alkoholu. Na każde gospodarstwo rozesłali książki, gdzie młodzież mogła czytać książki. Zorganizowali na każde gospodarstwo gablotki ilustrujące osiągnięcia poszczególnych ZMP jak również bumelanctwo. Co m-c zmienia się gablotki przodowników pracy. Robi się wycieczki dla młodzieży, aby odciągnąć młodzież od picia alkoholu” – ibidem, k. 27.

<sup>31</sup> Ibidem, k. 30.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Por. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa, 2006, s. 434–439.

<sup>34</sup> APO, KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/24, k. 52.

niektóre sprawy, co szczególnie uwidoczniło się na naradzie aktywu ZMP o braku znajomości materiałów XX Zjazdu. Jednak młodzież wysuwała i słuszne wnioski, wskazywała na komenderowanie i dyrygowanie niektórych kierowników (...)”<sup>35</sup>. Przedstawiciele PZPR jawili się w tym przypadku jako depozytariusze tajemnicy marksizmu i interpretatorzy rzeczywistości zgodnie z tą wiedzą. Inne osoby, nawet częściowo związane z systemem nie mogły rościć sobie prawa do pełnej znajomości doktryny zbliżając się do niej, ale jej nie osiągając.

Dokumentem oddającym nastrój apogeuem przemian październikowych w Kętrzynie i okolicach jest *Uchwała poszerzonego Plenum KP PZPR w Kętrzynie z dnia 30 X 1956 r.* W dokumencie odniesiono się do powrotu do PZPR zrehabilitowanych osób. Temat został poruszony na początku co świadczy o jego istotnym znaczeniu. Uchwała zawiera również cały szereg tematów, które wydają się charakterystyczne dla m.in. kult jednostki, brak nakierowania w pracy na młodzież i inteligencję, oparcie egzekutywy KP PZPR na aparacie partyjnym i jej oderwanie od społeczeństwa i jego nastrojów. O tym jak projektowali przyszłość przedstawiciele PZPR świadczy katalog zagadnień/wytycznych dla nowo wybranego KP. Zalicza się do nich wzmożenie pracy ideologicznej (co wydaje się stałym repertuarem w wytycznych partyjnych na różnych etapach) a co ważniejsze przywrócenie zaufania „mas do Partii przez walkę o szybszą realizację słusznych postulatów i żądań” oraz „przestrzeżenie na co dzień jawności życia partyjnego, oraz demokratyzacji wewnątrzpartyjnej” i odwoływanie „się do całej klasy robotniczej i chłopstwa pracującego w sprawie realizacji polityki gospodarki narodowej”<sup>36</sup>. W dalszych punktach mowa jest o organizacji klubu młodej inteligencji, poprawie współpracy z organizacjami młodzieżowymi, a także tworzeniu samorządów robotniczych<sup>37</sup>. Złamaniem dotychczasowej i późniejszej praktyki, opierającej się głównie na przekazie dyspozycji od centrum do niższych instancji, była wytyczna przekazania oddolnych postulatów „na Krajową radę aktywu partyjnego w W-wie”<sup>38</sup>.

Przytoczony dokument jawi się jako ilustracja autentycznych zmian jakie zachodziły w PZPR i w jej otoczeniu. Daje się zauważyć otwarcie na postulaty społeczne i trendy, które przychodziły z większych miast, jak np. klub młodej inteligencji. Interesującym tematem jest też nakierowanie na organizację samorządów robotniczych, co było elementem szerszej próby samoorganizacji robotników w ramach totalitarnego państwa.

Według Pawła Letko wydarzeniem kończącym okres października w Kętrzynie były wybory do Sejmu w 1957 roku. Powiat odznaczył się wówczas niższą frekwencją w porównaniu do średniej okręgu wyborczego. Jednak wskaźnik frekwencji niższy

<sup>35</sup> Ibidem, k. 52–53.

<sup>36</sup> APO, KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/24, k. 107.

<sup>37</sup> Ibidem, k. 108.

<sup>38</sup> Ibidem.

o 0,2 reszty okręgu nie wydaje się istotnie znaczący, a sama frekwencja i tak była wysoka (96,4%)<sup>39</sup>. Istotniejsze było zniknięcie w kolejnych latach krytycznych elementów dyskursu dotyczących kwestii kluczowych dla systemu, nie porzucono jednak krytyki w kwestiach mniej istotnych.

### 1957–1970

W epoce Gomułki wiara w marksizm w niektórych środowiskach była nadal żywa<sup>40</sup>. Dało się to odczuć również w dyskursie partyjnym, w którym socjalistycznie motywowana wiara w działanie na rzecz dobra wspólnego, była kluczowym elementem w świadomości aktywu i kadr PZPR. Tematyka jaka przebiegała się pod koniec dekady lat 60. obejmowała kilka istotnych kwestii. Pierwsza z nich tyczyła się czynów społecznych, które mają prowadzić do rozwoju miasta pod kątem jego estetyki oraz użyteczności. Problemy stanu i funkcjonalności ulic, zieleni miejskiej, placów zabaw itp. był tematem debat i rozważań podczas posiedzeń gremiów partyjnych<sup>41</sup>. Sposobem na wsparcie instytucji miejskich pozostawał zdaniem uczestników zebrań czyn społeczny. Mimo tego, że uczestnicy zebrań partyjnych uważali, że sporo osób bierze udział w czynach, to w wielu przypadkach niewiele z tego wynika. Przewodniczący PMRN, Władysław Woronowicz, wskazywał, że „Zakłady Pracy deklarują dużo pomocy w czynach społecznych ale nie zawsze to daje efekty, bo owszem ludzie przyjdą, postoją i pójdą”<sup>42</sup>. Zachęcanie do czynów wpisywało się w szerszą narrację, którą można określić jako narrację modernizacji miasta. Zgodnie z nią dokonano już istotnych zmian, które prowadzą do rozwoju miasta, ale należy jeszcze pewnych zmian dokonać. Konieczne było również w tym przypadku wzbudzenie poczucia odpowiedzialności mieszkańców za dobro wspólne. Janusz Sławiński mówił wprost: „jeżeli nie zmobilizujemy społeczeństwa do poszanowania dobra społecznego to wszystkie prace będą nas kosztowały wiele nakładu i wysiłku”<sup>43</sup>. Dochodzi tu więc do połączenia trzech elementów: wychodząc od wartości, jaką jest dobro wspólne, poprzez cel, którym jest modernizacja miasta (wpisująca się szerzej w modernizację kraju w okresie PRL) po jego praktyczną egzemplifikację w formie czynów społecznych.

<sup>39</sup> P. Letko, *Wydarzenia roku '56 w Kętrzynie*, „Echa Przeszłości” 2005, VI, s. 137.

<sup>40</sup> Wiara w marksizm była żywa jak choćby w niektórych grupach inteligencji, nastawionej często rewizjonistycznie, ale pozostającej w nurcie marksistowskim. Śladów rewizjonizmu trudno szukać na prowincji, ale nie można odrzucić twierdzenia o wpływie marksizmu na to co działo się w małych miejscowościach.

<sup>41</sup> Janusz Żygadło, sekretarz Komitetu Miejskiego, podczas posiedzenia tego gremium uznał, że „na każdej naradzie mówi się o czystości miasta i jego estetycznym wyglądzie. Każdemu zależy aby miasto było czyste i żeby w nim przyjemnie się mieszkało. Słyszało się wiele uwag krytycznych, mimo wielu pracy i zabiegów stwierdzić należy, że miasto w dalszym ciągu jest brudne”. Archiwum Państwowe w Olsztynie, Komitet Miejski PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/13, k. 156. Zob. także APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/48, k. 186–191.

<sup>42</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/13, k. 153.

<sup>43</sup> Ibidem, k. 154.

W kontekście rozwoju miasta, ale również nakierowania działań na społeczeństwo, należy sytuować postulat rozwoju komunikacji miejskiej, który pojawiał się wielokrotnie na posiedzeniach instancji partyjnych. Kętrzyn co prawda był dosyć niewielkim pod względem liczby ludności miastem, ale brak autobusów dawał się we znaki jego mieszkańcom.

Istotną grupą problemów były te, dotyczące wewnętrznych spraw PZPR np. braku wzrostu liczebności szeregów partyjnych, nieopłacaniu składek czy niewielkiej aktywności członków. Aczkolwiek często też członkowie PZPR chwalili swoje własne działania. Jeden z sekretarzy POP w odpowiedzi na głosy krytyki dotyczącej niewielkiej liczby członków kierowanej przez siebie organizacji uznał, że, „nie ilość, ale jakość ludzi świadczy o dobrej organizacji”<sup>44</sup>.

Krytyka względem PZPR, ale tylko jej niższych szczebli, wydaje się nieodłącznym elementem wielu zebrań. W KM krytykowano głównie POP poszczególnych zakładów za niewystarczającą aktywność. Poza krytyką wskazywano również na pozytywne aspekty działań poszczególnych POP. W dokumentach nie pojawia się przy tym żaden ślad krytyki gremiów sytuujących się wyżej w hierarchii np. KW czy KC. Taka krytyka częściej pojawiała się w momentach przełomów, jak w 1956 i 1980 roku, a była niedopuszczalna w czasie stabilizacji systemu. W 1956 roku nie należały do rzadkości spory o rolę Stalina w kształtowaniu i trwaniu systemu komunistycznego i poza głosami apologetycznymi i neutralnymi pojawiały się również głosy krytyczne.

Inny wątek, który pojawiał się w dokumentach partyjnych zarówno w latach 60. jak i 70. dotyczył zwiększenia proporcji robotników w PZPR w stosunku do inteligencji. To, co daje się odczytać w tym przypadku, to narracja równościowa lub prorobotnicza. Oczywiście nie chodziło w tym przypadku o autentyczne przejęcie sterów władzy przez robotników (zresztą trudno wskazać na jakiej zasadzie miałyby się to dokonać), ale zamaskowanie tego, że partia z nazwy robotnicza jest głównie inteligencka lub biurokratyczna<sup>45</sup>. Poza rytualnymi analizami i narzekaniami podczas posiedzeń plenów i egzektyw pojawiały się konkretniejsze pomysły. W czasie posiedzenia egzekutywy KP w Kętrzynie w styczniu 1971 roku I Sekretarz Seweryn Bidziński zaproponował „ograniczenie zabiegów w zakresie przyjmowania pracowników umysłowych, za wyjątkiem kadry wysoko wykwalifikowanej”<sup>46</sup>. Wytyczne uzupełnił dodatkowo o „zwiększenie udziału nauczycieli w składzie powiatowej

<sup>44</sup> Ibidem, k. 187.

<sup>45</sup> Ibidem, k. 205.

<sup>46</sup> APO, KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/101, k. 26. Pozostawało to również w zgodzie z szerszymi założeniami władz PZPR. Podczas posiedzenia Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej autor referatu wskazał, że szczególnie niepokojącym jest fakt tego, że wśród skreślonych w PZPR było 57% robotników i 10% chłopów. W wielu przypadkach te skreślenia są uzasadnione, ale czasami dochodzi do „stosowania wobec robotników i chłopów zbyt ostrych, a zwłaszcza formalnych kryteriów aktywności, nie uwzględniania trudnych sytuacji życiowych, np. chorób itp.” – zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Komitet Centralny PZPR, sygn. 237/VI-55, k. 90.

organizacji”<sup>47</sup> oraz przyjęcia chłopów. W tym ostatnim przypadku kryteria powinny być jego zdaniem „nieco złagodzone”<sup>48</sup>. Bidziński postulował również włączanie do PZPR członków organizacji młodzieżowych, szczególnie Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Harcerstwa Polskiego. Dochodzi do tego również problematyka udziału kobiet w strukturach władzy oraz na stanowiskach kierowniczych. Problem kobiet poruszany był ze sporą częstotliwością i analiza dyskursu w tym względzie może być tematem odrębnych badań. Obraz, jaki powiązany jest z narracją równościową, zdaje się być głęboko demokratyczny i włączający. Realnie jednak trudno mówić o faktycznych intencjach przedstawicieli PZPR w tym zakresie. Udział wyżej wymienionych grup w PZPR stanowiłby w głównej mierze fasadę, pod którą kryły się rządy mężczyzn w średnim wieku<sup>49</sup>.

Jeżeli chodzi o politykę rozumianą jako proces sprawowania władzy czy podejmowania decyzji, szczególnie widoczna była narracja biurokratyzacji rozumianej jako trzymanie się procedur prawnych w zakresie kolejnych etapów np. w przypadku wyborów. Z dzisiejszej perspektywy cały opis kolejnych działań wydaje się pustym rytuałem. W końcu wyniki wyborów w zdecydowanej większości były wcześniej ustalone. W niewielu przypadkach na stanowiska I Sekretarzy startowała więcej niż jedna osoba. Mimo wszystko trzymano się i opisywano szczegółowo puste de facto procedury, prawdopodobnie po to, aby uprawomocnić system istniejący w Polsce w oczach jego uczestników oraz, być może, opinii międzynarodowej<sup>50</sup>. Interesujące w tym kontekście jest również wykorzystanie pracowników do działań polityczno-agitacyjnych w godzinach ich pracy. Seweryn Bidziński apelował w tym celu do dyrektorów, aby bez przeszkód zwalniali swoich podwładnych<sup>51</sup>. W tym znaczeniu granica między sferą codzienności i polityki była znoszona przez państwo, które angażowało obywateli w czasie przeznaczonym na inne aktywności. Angażowanie to w przypadku działalności politycznej nie było jednak tak rozległe, jak to miało miejsce w systemach totalitarnych i ograniczało się do udziału w spotkaniach i masówkach przed wyborami, pochodach pierwszomajowych czy akademiach.

<sup>47</sup> APO, KP PZPR w Kętrzynie, sygn. 1149/101, k. 26.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Na przykład w kursie dla sekretarzy KM i Dzielnicowych w 1979 roku uczestniczyło 117 mężczyzn i 23 kobiety, zaledwie 4 osoby miały poniżej 30 lat. 117 osób legitymowało się wykształceniem wyższym, niepełnym wyższym 9 osób i 14 osób średnim. Dla 48 osób wyuczonym zawodem był nauczyciel, dla 26 ekonomista a 21 osób było inżynierami mechanicznymi – zob. AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXXIX-51, k. 9.

<sup>50</sup> Po latach mimo wszystko uczestnicy podobnych zebrań doszukiwali się w funkcjonującym systemie pewnych mechanizmów demokratycznych. Jak przytacza Krzysztof Dąbek analizujący świadomość członków PZPR niektórzy z nich podkreślali „że w ich powiecie wybory nie były sfalszowane” – zob. K. Dąbek, *PZPR – Retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006, s. 81. Niektórzy z nich „wyliczali wszelkie przypadki zaistnienia rzeczywistego mechanizmu demokratycznego w partyjnych władzach, na przykład głosowań, które przegrał pierwszy sekretarz” – zob. ibidem. Za formę demokracji uznawali również spotkania z osobami nienależącymi do PZPR.

<sup>51</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/13, k. 204.



Udział w systemie władzy wiązał się również z paternalizmem PZPR względem przedstawicieli administracji. Część radnych należało otoczyć „troską i opieką”<sup>52</sup>. Chodziło o tych, którzy radnymi zostali po raz pierwszy oraz reprezentantów organizacji młodzieżowych. Powinni być również wspierani i szkoleni przez swoje POP. Radni ukazują się jako postacie w dużym stopniu zależne od PZPR, co więcej nie mające własnego programu i, aby ich z programem zapoznać, organizowane są szkolenia<sup>53</sup>. Przyczyn z których wynikała bierność radnych można wskazać co najmniej kilka. Jedną z nich było prawdopodobnie poczucie braku autonomii od instancji partyjnych. PZPR aktywnie starała się wpłynąć na aktywizację swoich członków i jakość ich działań. Pniewski z KM apelował do członków tego gremium: „powinniśmy wybrać najlepszych ludzi na radnych, wybrać takich, którzy będą chętnie szli na posiedzenia, którzy swoją postawą pociągną bezpartyjnych, takich aby z godnością reprezentowali Partię i w jej imieniu aby walczyli o lepsze wyniki gospodarcze i kulturalne naszego miasta”<sup>54</sup>.

PZPR, przynajmniej w jakimś stopniu, starała się wsłuchiwać lub sprawiać pozory wsłuchiwania się w głos społeczeństwa<sup>55</sup>. W relacji ze spotkań przedwyborczych do Miejskiej Rady Narodowej lakonicznie opisywano postulaty zgłaszane przez mieszkańców miasta. Ich zestawienie pozwala jednak na zidentyfikowanie podstawowych problemów, jakie były wówczas udziałem społeczeństwa, przy czym prawdopodobnie część problemów np. politycznych lub związanych z religią nie było wymienianych. Wedle protokołu: „postulowano (...) o zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, zarówno spółdzielczego jak i z rad narodowych, budowę nowych urządzeń komunalnych takich jak szalet, łaźnia miejska, oświetlenie ulic, budowy nawierzchni ulic i chodników, rozbudowy zieleni miejskiej, większych nakładów na remonty kapitalne istniejących urządzeń komunalnych zwłaszcza sieci wodociągowej i gazowej”<sup>56</sup>. Problemem były również podejmowane zbyt późno decyzje administracyjne, także w kwestiach dotyczących mieszkalnictwa. Z dokumentów wynika, że problem braku mieszkań był kluczowy dla mieszkańców Kętrzyna pod koniec lat 60. Kolejne dekady właściwie niewiele zmieniły w tym zakresie.

<sup>52</sup> Ibidem, k. 212.

<sup>53</sup> Ibidem, k. 212.

<sup>54</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/2, k. 4.

<sup>55</sup> Realnie jakiś sposób reagowania na potrzeby społeczne musiał funkcjonować również w systemie autorytarnym, a jedynymi sposobami na utrzymanie stabilności systemu nie mogły pozostać oparcie na aparacie siłowym i dominacji ZSRR. Podstawowym sposobem zapewnienia stabilności systemu pozostawał, lepiej lub gorzej realizowany, wzrost konsumpcji ogółu społeczeństwa realizowany przez wzrost dochodów i zaopatrzenie rynku. Realnie oznaczało to jednak również konieczność całego szeregu innych działań związanych m.in. z rozbudową infrastruktury (dróg, sieci gazowej i elektrycznej), mieszkalnictwem, służbą zdrowia. Konieczny był również wybór priorytetów w sensie miejsc w których należało budować i modernizować w pierwszej kolejności a to zależało, przynajmniej w jakimś stopniu od możliwości i siły nacisku społeczności lokalnych (poza tym naciskiem istotne, a często pewnie istotniejsze były inne czynniki jak np. pozycja elit partyjnych, zlokalizowane na danym terenie zakłady pracy, znaczenie miejscowości w kraju czy województwie).

<sup>56</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/13, k. 209–210.

Pozornie pozytywną reakcję na niezadowolenie społeczne można odnaleźć w referacie na Konferencję Powiatową PZPR w Kętrzynie z 1959 roku. Autor referatu odnosi się do frustracji związanej ze wzrostem cen towarów konsumpcyjnych, który według niego spowodowany jest „znacznym wzrostem siły nabywczej w mieście i na wsi w porównaniu do wzrostu masy towarowej w obrocie handlowym”. Zwyżki te powodowane są z jednej strony przez uchwały rządowe, ale też przez samodzielne działania przedstawicieli usług i spółdzielni. Ostatecznie jednak postulaty społeczne uznano za nieuzasadnione. Według przedstawicieli PZPR „faktem jest, że ceny wielu towarów poszły w górę. Rzecz w tym jednak, że opinia publiczna z reguły przecenia, i to znacznie przecenia rozmiary tego zjawiska, natomiast wyraźnie nie docenia równoczesnego wzrostu płac i dochodów pieniężnych ludności wiejskiej”<sup>57</sup>.

O autentycznym, przynajmniej w niektórych sytuacjach, wsłuchiwanie się w głos społeczeństwa świadczy sprawa, która miała miejsce w jednym z miejskich przedsiębiorstw, gdzie doszło do konfliktu między pracownicą a dyrektorem. Jednym z efektów tego konfliktu było niewpisanie jej na listę wyborczą do Rady Zakładowej oraz usunięcie z POP. Mimo braku wpisu, na kobietę zgłoszowało kilkadziesiąt osób. Po wyjaśnieniach egzekutywa stanęła po stronie pracownicy a nie dyrektora<sup>58</sup>. Protokół nie oddaje oczywiście całego kontekstu sprawy. Trudno powiedzieć, czy mamy tu ostatecznie do czynienia z faktycznym zainteresowaniem sprawą i wsparciem pracownicy, czy może jakąś rozgrywką w ramach aparatu partyjnego, do której został wykorzystany lub zainicjowany konflikt.

Tematem przewijającym się przez zebrania był też problem zaopatrzenia w żywność. Podczas posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Kętrzynie dyskusja dotyczyła problemów ilości i jakości produkowanego mięsa. O tym, że problem ten faktycznie był ważny dla lokalnych władz PZPR może świadczyć wypowiedź I Sekretarza KP w Kętrzynie Seweryna Bidzińskiego, wedle którego „mięso i jego wyroby są artykułami w który zaopatrują się wszyscy, tak ci którzy się na tym znają, jak i ci którzy się nie znają. Nie ma przypadków aby ludzie pozytywnie ocenili handel mięsem. Zawsze były narzekania i zastrzeżenia. Wypowiadać na te tematy ma prawo każdy ale nie zawsze wszystkie uwagi muszą być brane pod uwagę. Tam gdzie ludzie mają jednak rację nie można nie uwzględnić ich uwag. Odpychanie ich uwag może doprowadzić do sytuacji konfliktowych. Każdy z pracowników z tym związanej powinien postępować w sposób prawidłowy i właściwe sprawy te wyjaśniać”<sup>59</sup>. Wypowiedź Bidzińskiego wskazuje na przynajmniej częściową czułość na potrzeby i nastroje społeczne w małych miejscowościach oraz to, że mimo istotnego rozwoju, jaki stał się udziałem

<sup>57</sup> Ibidem, sygn. 1164/8, k. 10.

<sup>58</sup> Ibidem, sygn. 1164/48, k. 175–178.

<sup>59</sup> Ibidem, k. 119.

PRL, jej władze nie były w stanie zapewnić odpowiedniego poziomu zaopatrzenia rynku w produkty żywnościowe<sup>60</sup>.

To, co przedstawiciele PZPR uważali za istotne, to sprawy młodzieży i jej zaangażowania w działalność społeczną i polityczną. Nakierowanie na młodzież było związane z potrzebą transmisji idei do młodszego pokolenia czyli, kolokwialnie mówiąc, przygotowanie następców a poprzez to ugruntowania legitymizacji władzy. Wydaje się, że w całym okresie PRL przedstawiciele władz dążyli do istotnego wpływu na młodzież zarówno szkolną, jak i robotniczą oraz studencką. Pewne znaczenie mogło mieć niedopuszczenie do ewentualnego buntu, który często staje się udziałem młodych osób. Bunt w okresie Polski Ludowej dotyczył, co prawda, w większym stopniu mieszkańców większych miast, w których mieściły się uczelnie wyższe i duże zakłady pracy i gdzie ze względu na większą ilość mieszkańców i szersze kontakty łatwiej o wybuchy niezadowolenia. Mimo tego małych miast również nie należy pod tym względem pomijać choćby w kontekście tworzenia nielegalnych, czasami naiwnych programowo organizacji czy mniej spektakularnych form wyrażenia niezadowolenia np. przez absencję w pracy.

Z nastawieniem na młodzież wiąże się również budowa wpływu na nauczyciela, który według uczestników spotkań „jest centralną postacią w naszym systemie wychowania”<sup>61</sup>. Docenienie nauczyciela powinno dotyczyć również jego sfery materialnej, w tym mieszkaniowej. Rola nauczyciela i szerzej szkoły wiąże się z istotniejszymi celami ideologicznymi, tzn. nakierowaniem na przyszłość i łączeniem interesów jednostki ze społeczeństwem<sup>62</sup>.

Trudno ocenić, na ile przemówienia członków partii, oparte na humanistycznych w gruncie rzeczy postulatach, stanowiły efekt ich przemyśleń i faktycznych poglądów, a na ile była to nowomowa przepisywana z przemówień wygłaszanych podczas posiedzeń wyższych instancji partyjnych. Mariusz Tomasz Korejwo stwierdza, że „ośrodki faktycznie decyzyjne pozostawały poza oficjalnymi ogniwami partyjnymi. Rolą tych ostatnich było legalizowanie postanowień zapadłych gdzie indziej. Po drugie – samodzielność ogniw partyjnych była mocno ograniczona. Niezależnie od istniejących zapisów statutowych, podległość hierarchiczna oraz kardynalna cnota partyjna – posłuszeństwo – brały górę. Drobiazgowo niekiedy wytyczne instancji wyższych były równie drobiazgowo (w założeniu) realizowane przez instancje niższe.

<sup>60</sup> Świadczy o tym również cały szereg innych posiedzeń np. egzekutywy KM podczas których zajmowano się zaopatrzeniem w żywność, gaz, wodę itp. Podejmowano temat czystości w mieście, nieudanych remontów piętnując przy tym jednostki odpowiedzialne za opóźnienia i awarię – zob. APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/48, k. 149–155. O realnym rozpoznaniu potrzeb mieszkańców Kętrzyna może świadczyć również *Informacja z przebiegu realizacji wniosków zgłoszonych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych oraz za zakres bieżącej kadencji w której wymieniono szczegółowo potrzeby mieszkańców Kętrzyna z końca dekady lat 60* – zob. ibidem, k. 166–170.

<sup>61</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/13, k. 228.

<sup>62</sup> Ibidem, k. 233.

Normą było to, że komitet wojewódzki przesyłał do powiatu listę kandydatów na radnych – lista po oficjalnym zaakceptowaniu stosowną uchwałą właściwego organu, stawała się jego propozycją własną<sup>63</sup>. Ostatecznie jednak władze lokalne musiały posiadać pewien margines niezależności, w którym się poruszały realizując choćby postulaty społeczne. Realizując wytyczne wyższych instancji, musiały też kształtować określoną wobec nich postawę, niekoniecznie była to postawa negatywna, mogli ją też internalizować. Z całą pewnością można w nich znaleźć elementy, które mają głębszy sens, ale na ile miały one sens dla piszących te słowa trudno dzisiaj określić i wymagałoby to szerszych badań opartych na wywiadach z elitami PZPR w analizowanym okresie. Przykładem może być następujący zapis: „Zachodzi więc konieczność przygotowania młodego pokolenia do życia, które jest inne niż było dawniej i które będzie się szybko zmieniać. Zmierzamy bowiem do przyszłości, w której rosnąć będzie rola nauki i techniki, rozwijać się będą demokratyczne instytucje życia, dokonywać się będzie rozwój industrializacji i urbanizacji, postęp w zakresie masowych środków”<sup>64</sup>. Z twierdzeniem tym trudno się nie zgodzić, jednocześnie jednak trudno powiedzieć, jaki miało sens dla osoby je wygłaszającej i słuchaczy. Mimo głębokiego ładunku emancypacyjnego, modernizacyjnego i demokratycznego tekst niekoniecznie musiał być tak odbierany przez uczestników zebrań i traktowany mógł być raczej jako fasada.

Interesujące wydaje się również nakierowanie na określone organizacje społeczne i polityczne oraz rocznice. Organizacją, która sytuowała się na czele hierarchii, była z całą pewnością PZPR. W dalszej kolejności pojawiają się organizacje młodzieżowe na czele ze ZMS. W przypadku młodzieży często podczas zebrań wskazywało się też na ZHP. Podobnie jak w innych przypadkach możemy uznać, że przynależność do organizacji jest fasadowa. Do PZPR zapisywano się często z przyczyn koniunkturalnych, ze względu na naciski w miejscu pracy. Do ZMS również kierowały uczniów naciski i niechęć do przeciwstawienia się im. Prawdopodobnie większość uczniów była po prostu bierna. Nie przeciwstawiała się organizacjom z przyczyn politycznych i nie kontestowała ustroju. Część działaczy była autentycznymi zwolennikami ustroju socjalistycznego, chociaż przypuszczalnie była to zdecydowana mniejszość. Podobnie z kontestatorami: ci, którzy sprzeciwiali się PRL (np. w związku z tradycjami rodzinnymi czy wyznawaną wiarą) byli mniejszością i to bardziej ukrytą od zaangażowanych po stronie ustroju rówieśników. Wpływ na zaangażowanie emocjonalne po stronie ustroju mogła mieć przynależność pokoleniowa. Osoby starsze, pamiętające czasy II wojny światowej i przedwojenne, dodatkowo wywodzące się z rodzin robotniczych i chłopskich, mogły czuć bardziej entuzjastyczny związek z PRL i jej

<sup>63</sup> M.T. Korejwo, *PZPR na Warmii i Mazurach 1948–1990. Struktury, organizacja, ludzie*, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2021, s. 14.

<sup>64</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/13, k. 234.

ideologią. Młodszy z kolei oraz ci, którzy przynależeli wcześniej do klas lepiej uposażonych, mogli być bardziej krytyczni względem Polski Ludowej. Uczniowie siłą rzeczy czasów przedwojennych nie mogli pamiętać, stąd odsetek faktycznych ideowców mógł być mniejszy niż w starszym pokoleniu.

Całość wyżej zasygnalizowanych wątków wpisuje się w dużym stopniu w to, co działo się w innych miastach na Warmii i Mazurach. W informacji wysłanej do KC w kwietniu 1968 roku opisano dosyć szeroko spotkanie odbywające się w dniach 15–26 marca 1968 roku w 17 powiatach województwa. W spotkaniach brali udział radni Wojewódzkiej Rady Narodowej, MRN, Gromadzkich Rad Narodowych oraz aktyw partyjny. Podczas spotkań poruszano wątki o „charakterze organizacyjno-administracyjnym” oraz „gospodarczym i inwestycyjnym”<sup>65</sup>. O ile w pierwszym obszarze problemy dotyczyły raczej spraw technicznych i organizacyjnych poza postulatem „umocnienia roli rady narodowej oraz pozycji radnego” (czego odzwierciedlenia trudno szukać w aktach partyjnych, które z natury rzeczy uznawały raczej wyższą pozycję PZPR i niekoniecznie musiały popierać wzmacnianie administracji) o tyle w drugiej grupie daje się wskazać na związki z narracją partyjną. Dotyczyły one m.in. wsparcia nauczycieli, dopłat do gazu i leków<sup>66</sup>, wzrostu nakładów na inwestycje w przemyśle<sup>67</sup>, budowy mieszkań<sup>68</sup>, rozwoju służby zdrowia<sup>69</sup>. Największa grupa postulatów dotyczyła rolnictwa<sup>70</sup>, trudno oczywiście szukać podobnych problemów w narracji kętrzyńskiego PZPR, jako że obejmował on miasto bez pobliskich terenów wiejskich. Do istotnych zmian w obszarze narracji, ale również idących wraz z nimi szerokich inwestycji dojdzie kilka lat później za rządów kolejnego I Sekretarza.

## 1971–1980

Początek dekady pod kątem atmosfery na zebraniach i podejmowanych problemów należał jeszcze do epoki gomułkowskiej. W rozmowach dał się odczuć silny pierwiastek krytyczny dotyczący np. zbyt dużej liczby barów z piwem w mieście, niedostatecznej jakości żywienia<sup>71</sup>, braku infrastruktury i nieutrzymywania czystości<sup>72</sup>. Formułowany był też cały szereg postulatów obejmujących: remonty ulic i chodników, rozbudowę oświetlenia, rozwój komunikacji miejskiej, naprawę muru obronnego. Kolejne lata prowadziły do zmiany w dyskursie partyjnym. Podczas posiedzeń

<sup>65</sup> APO, Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie, sygn. 1141/1254, k. 64.

<sup>66</sup> Ibidem, k. 65.

<sup>67</sup> Ibidem, k. 66.

<sup>68</sup> Ibidem, k. 67.

<sup>69</sup> Ibidem, k. 66.

<sup>70</sup> Ibidem, k. 67.

<sup>71</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/13, k. 260–261.

<sup>72</sup> Ibidem, k. 263.

egzekutywy w większym stopniu niż za czasów Gomułki pojawiały się techniczne tematy związane z propagandą np. w 1973 roku powołany został Miejski Społeczny Ośrodek Propagandy Partyjnej<sup>73</sup>.

Część kwestii pozostała jednak niezmienna np. estetyka miasta<sup>74</sup>. Dalej prowadzono również czyny społeczne, angażując w nie zarówno poszczególne zakłady pracy, jak i szkoły. W istotny sposób łączono też kwestię estetyki i zmian w przestrzeni miejskiej z problemem zapewnienia wypoczynku dla mieszkańców poprzez remont basenu, dostosowanie plaży pod Kętrzynem, budowę parku na górcie poznańskiej oraz zwiększenie dostępu do rzeki Guber przepływającej przez Kętrzyn<sup>75</sup>. Przedstawiciele władz zdawali sobie również sprawę z tego, że prowadzenie czynów społecznych jest elementem systemu nieodpłatnego świadczenia pracy na rzecz miasta. W *Informacji z przebiegu realizacji programu czynów społecznych na terenie miasta Kętrzyna w I-wszym półroczu 1973* zapisano, że czyny społeczne „jako masowe zjawisko stały się częścią składową naszych planów gospodarczych precyzujących nasze zamierzenia, formy ich realizacji i środki”<sup>76</sup>. Ocena takich działań będzie zależała od postawy ideowej czy poglądów politycznych reprezentowanych przez oceniającego. W duchu doktryny liberalnej takie świadczenie nieodpłatnych działań na rzecz państwa można traktować jako ograniczenie wolności i wspieranie autorytarne systemu. Jeśli jednak spojrzymy na ten problem z perspektywy poglądów lewicowych, może okazać się, że praca na rzecz dobra wspólnego mimo niewątpliwych wad czy mankamentów systemu była czymś co wspierało ogół społeczeństwa i jako takiej nie można jej oceniać negatywnie<sup>77</sup>.

Zmiana narracji w porównaniu z latami 60. dotyczy za to zdecydowanie dostępu do artykułów żywnościowych. W *Informacji w sprawie zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby* czytamy, że „zaopatrzenie rynku w 1973 roku należy ocenić jako dobre”<sup>78</sup>, a także, że „o właściwym zaopatrzeniu podległego rynku świadczy też fakt wykonania i przekroczenia zadań planowych tak w sprzedaży hurtowej jak i detalicznej”<sup>79</sup>. Pewnym ciemniejszym punktem w jasnym obrazie były trudności z zaopatrzeniem w mięso, ale aby przeciwdziałać problemowi, opracowano „program intensyfikacji sprzedaży niektórych wyrobów, których podaż jest wystarczająca na zaspokojenie potrzeb rynku”<sup>80</sup>. Chodziło o „drób mrożony i schłodzony, ryby

<sup>73</sup> Ibidem, sygn. 1164/48, k. 269–271.

<sup>74</sup> Ibidem, k. 279.

<sup>75</sup> Ibidem, k. 282–284.

<sup>76</sup> Ibidem, k. 291.

<sup>77</sup> Marcin Zaremba mówi wręcz o „systemie mobilizacji” powiązany z modernizacją będącą swoistą kontynuacją rozwiązań z okresu stalinowskiego – zob. M. Zaremba, op. cit., s. 151.

<sup>78</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/48, k. 329.

<sup>79</sup> Ibidem, k. 330.

<sup>80</sup> Ibidem, k. 325.



i przetwory rybne, wyroby garmazeryjne, artykuły nabiałowe<sup>81</sup>. I znowu jak w poprzednim przypadku można krytykować autorytarny system, który nie jest w stanie zapewnić swoim podwładnym możliwości dostępu do istotnych dóbr. Jeżeli jednak spojrzymy na to z perspektywy osób pamiętających wojnę i okres przedwojenny może okazać się, że dostęp do artykułów spożywczych był najlepszy w perspektywie ich całego życia.

Nieco inaczej rysowała się perspektywa zaopatrzenia w dokumentach „Społem”. Wymieniano w nich cały szereg braków artykułów spożywczych, przemysłowych, alkoholu itp. Trudności były często związane z problemami proceduralnymi np. stworzeniem kilku przedsiębiorstw zajmujących się zaopatrzeniem. Autorzy dokumentu uznawali ostatecznie, że „zaopatrzenie w podstawowe artykuły nie jest jeszcze w pełni zadawalające”<sup>82</sup>.

W drugiej połowie dekady problemy handlu i zaopatrzenia nadal pozostawały jednymi z istotniejszych. W *Programie rozwoju handlu i usług w mieście Kętrzynie do 1980 r.* wskazywano, że „na terenie Kętrzyna istnieje aktualnie 161 uspołecznionych punktów sprzedaży detalicznej w tym 119 sklepów. Pod względem ilości sklepów Kętrzyn zajmuje drugie miejsce w województwie po mieście Olsztynie podobnie jak i pod względem sprzedaży (...)”<sup>83</sup>. Świadczy to o istotnym rozwinięciu handlu na terenie miasta, z drugiej jednak strony autorzy programu uznają, że „przedstawione wyżej pozytywne wskaźniki jakie osiągnął handel i gastronomia kętrzyńska nie powinny przysłańać braków i niedociągnięć utrudniających życie mieszkańcom”<sup>84</sup>. Do podstawowych problemów sformułowanych w programie zaliczyć należy nierównomierne rozłożenie sklepów, ich przestarzałą formę (tylko dwa sklepy samoobsługowe), brak sklepu rybnego, brak zaplecza dla Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej prowadzące do niedostatecznego zaopatrzenia w warzywa i owoce<sup>85</sup>, „niedostateczne moce produkcyjne piekarni, masarni, wytwórni wód gazowanych oraz ciastkarni”<sup>86</sup>.

Rozpisanie braków wskazuje, że ówczesne władze miały świadomość tego, co w mieście nie funkcjonuje najlepiej (jednocześnie jednak podczas posiedzeń nie prowadzono na ten temat szerokich dyskusji, zapis dyskusji na temat programu zajmuje w protokole około 1/3 strony A4). Ogląd rzeczywistości realnie służył jednak temu, aby w kolejnych latach zniwelować braki. Widać tu wyraźnie optymizm przedstawicieli władz, którzy uznawali, że „społeczno-gospodarczy rozwój miasta Kętrzyna w latach 1976–1980 spowoduje istotną poprawę życia ludności poprzez wzrost

<sup>81</sup> Ibidem, k. 325.

<sup>82</sup> Ibidem, k. 334.

<sup>83</sup> Ibidem, sygn. 1164/14, k. 26.

<sup>84</sup> Ibidem, k. 27.

<sup>85</sup> Ibidem, k. 28.

<sup>86</sup> Ibidem.

dochodów pieniężnych<sup>87</sup> co prowadzić będzie do zmiany struktury wydatków opierającej się z jednej strony na zmniejszeniu wydatków na artykuły żywnościowe a zwiększeniu na asortyment przemysłowy i usługi, a z drugiej „spadek spożycia artykułów węglowodanowych (zbóż i ziemniaków) na rzecz wzrostu spożycia artykułów białkowych pochodzenia zwierzęcego oraz wzrost spożycia warzyw i owoców”<sup>88</sup>. Były to prawdopodobnie założenia słuszne, o ile nie doszłoby do kryzysu gospodarczego i realnego spadku dochodów i zaopatrzenia. Plany na przyszłość były jednak niezwykle śmiałe i z perspektywy świadomości tego, co miało miejsce w kolejnych można je uznać za fantasmagorię. Zakładano mianowicie zwiększenie sprzedaży telewizorów, odbiorników radiowych, pralek, lodówek, samochodów<sup>89</sup> a także rozwój sklepów, liczby miejsc konsumpcyjnych, barów, piwnych, restauracji, domów handlowych itp.<sup>90</sup>

O tym jak faktycznie wyglądało zaopatrzenie w kolejnych latach można dowiedzieć się z informacji o sytuacji rynkowej. W 1977 roku z takiej informacji dowiadujemy się, że w większości branży oferujących artykuły przemysłowe zaopatrzenie jest niedostateczne<sup>91</sup>. Wyjątkiem była branża RTV, gdzie „zaopatrzenie w odbiorniki telewizyjne, gramofony, odbiorniki radiowe, turystyczne jest dobre”<sup>92</sup>. Kolejne lata były w tym zakresie znacznie gorsze w związku z narastającym kryzysem.

Najwyraźniej wizje jakie władza chciała przekazać społeczeństwu, rysują się w deklaracjach ideowych, takich jak plany działań na kolejne lata czy sprawozdań z kilku poprzednich lat wygłaszanych podczas spotkań wyborczych. I tak w 1975 roku w daje się zrekonstruować cały zestaw narracji i mitów takich jak modernizacja, rozwój, umożliwienie awansu społecznego<sup>93</sup>. Opowieść partyjna mogłaby zachwycać (i prawdopodobnie zachwycała) część społeczeństwa siłą optymizmu: „uchwały VII Zjazdu KC PZPR zostały zrealizowane konsekwentnie w wyniku czego w 40% zwiększyliśmy potencjał wytwórczy, zakupiono nowe licencje technologii, przemysł maszynowy należy do najbardziej nowoczesnych. Należy też wspomnieć o wysiłku naszej Partii w zakresie zlikwidowania analfabetyzmu, podniesienia na

<sup>87</sup> Ibidem, k. 29.

<sup>88</sup> Ibidem, k. 29.

<sup>89</sup> Ibidem, k. 30.

<sup>90</sup> Ibidem, k. 30.

<sup>91</sup> APO, KW PZPR w Olsztynie, sygn. 1141/1383, k. 69–74.

<sup>92</sup> Ibidem, k. 70.

<sup>93</sup> W *Programie rozwoju handlu i usług w mieście Kętrzynie do 1980 r.* omawiane miasto sytuowane jest jako jeden z liderów województwa: „Miasto Kętrzyn odgrywa poważną rolę w życiu społeczno-gospodarczym województwa. Produkcja przemysłu kętrzyńskiego stanowi 8,5% produkcji globalnej województwa a w przeliczeniu na jednego mieszkańca Kętrzyna zajmuje zdecydowanie pierwsze miejsce. Dalsza modernizacja i rozbudowa zakładów istniejących oraz budowa nowych obiektów zwłaszcza przemysłu rolno-spożywczego a także rozwój przedsiębiorstwa budowlanych spowoduje wzrost ludności Kętrzyna w ciągu przyszłej 5-ciolatki o ponad 30% i osiągnie w roku 1980 – 30 tysięcy mieszkańców. Rozwój przemysłu i innych gałęzi gospodarki narodowej wpłynie na zwiększenie zatrudnienia w gospodarce społecznej z 10.731 osób obecnie do około 13 tys. Osób w roku 1980. W parze ze wzrostem zatrudnienia nastąpi również dalszy dynamiczny wzrost dochodów pieniężnych ludności” – zob. APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/14, k. 26.

wyższy poziom świadczeń socjalnych i opieki zdrowotnej, stawiających nas obecnie w czołówce Światowej”<sup>94</sup>.

W ramach narracji daje się wyodrębnić konkretne osiągnięcia formułowane przez lokalne elity PZPR m.in. rozwój infrastruktury i budownictwa mieszkaniowego, zaangażowanie społeczne i rozwój kultury, rozwój sportu i poprawa warunków życia. Nie było oczywiście tak, że we wszystkich tych obszarach został osiągnięty zadowalający poziom. Najjaskrawszym przykładem jest oczywiście mieszkalnictwo. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej LW „Pewność” w Kętrzynie Jan Szydłowski sprawozdawał: „notuje się dalszy wzrost budownictwa mieszkaniowego. W 5-lacie, która dobiega końca oddano 820 mieszkań w tym: 730 w Kętrzynie, co w porównaniu do okresu poprzedniego stanowi ogromny wzrost (poprzednio oddano 320 mieszkań). Nadal jednak odczuwa się poważny brak mieszkań. W chwili obecnej w Sp-ni naszej oczekuje na mieszkania 3000 rodzin, zaś zakłady pracy wniosły zapotrzebowanie na 1000 mieszkań” i dodawał, że „szczególnie palącą sprawą jest zbyt mała ilość przedszkoli”<sup>95</sup>.

Kętrzyn nie był w tym przypadku wyjątkiem. Według Dariusza Jarosza mimo wzrostu ilościowego i jakościowego w budownictwie mieszkaniowym „tempo budownictwa nie nadążało za gwałtownie rosnącymi potrzebami, co oznaczało, że niedobór mieszkań, który w 1950 r. wynosił 1284 tys., w 1970–1295 tys. a w 1978 r. – rekordowym pod względem liczby wybudowanych mieszkań – wzrósł do 1622 tys.”<sup>96</sup>. Niedobór związany był przede wszystkim z wyżem demograficznym, który wpłynął na całą epokę rządów Gierka nie tylko ze względu na problemy mieszkalnictwa, ale również konieczności zapewnienia wykształcenia i pracy.

Tą ostatnią zapewniały rozwijające się zakłady przemysłowe, które zdawały się głównym obszarem dumy środowisk partyjnych. To właśnie w obszarze przemysłu kumulowały się narracje sukcesu i modernizacji lokując Kętrzyn jako istotny ośrodek na obszarze Warmii i Mazur. W *Informacji o wynikach działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych z terenu m. Kętrzyna za rok 1978* opisano jak konkretnie rysowała się sytuacja w największych kętrzyńskich przedsiębiorstwach. W Zakładzie Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Farel” „zadania produkcyjne za rok 1978” wykonano „z nadwyżką”<sup>97</sup>. W Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Warmia” „wobec zadań planowych” wywiązano „się idealnie na 100%

<sup>94</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/3, k. 5.

<sup>95</sup> Ibidem, k. 10–11.

<sup>96</sup> D. Jarosz, *Peierelowskie drogi do mieszkania w latach siedemdziesiątych XX wieku (zarys problemu)*, w: *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom–Starachowice 2006, s. 176. O istotnym problemie jakim był brak mieszkań świadczy również to, że aż 22,7% listów, które kierowane były do Edwarda Gierka w 1971 roku dotyczyły przyspieszenia „przydziału mieszkań” – zob. AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXVII/2, k. 5.

<sup>97</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/36, k. 8.

z tym, że wydajność podniosła się do 102,2%, a zatrudnienie osiągnęło 99% (...)”<sup>98</sup>. Kolejny zakład Spółdzielnia Pracy „Styl” „zadania gospodarcze za r. 1978 wykonała z nadwyżką (102%). Spółdzielnia przyjęła dodatkowo zwiększenie planu produkcji rynkowej o 2 mln zł.”<sup>99</sup> Chyba najlepiej sytuacja wyglądała w przemyśle spożywczym, którego głównym reprezentantem były Zakłady Wytwórcze „Społem”. Wedle dyrektora Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Kętrzynie „dostawy na rynek wyrobów produkowanych przez Zakłady w 1978 r. zostały znacznie przekroczone zarówno ilościowo jak i wartościowo. Dokonana w roku 1978 modernizacja podstawowych działów produkcyjnych polegająca na wyposażeniu w nowoczesne maszyny pozwoliła Zakładom Wytwórczym w trudnych warunkach lokalowych zwiększyć zdolność produkcyjną”<sup>100</sup>.

W dokumentach pojawiał się również cały szereg problemów, które oczywiście nie przekreślały w obszarze narracji tego, co PZPR buduje i tworzy, a były jedynie przeszkodą, którą należało przekroczyć, aby szybciej i sprawniej zbliżyć się do określonego ideału. Do takich problemów można zaliczyć trudności w zarządzaniu materiałami i pracownikami. Działo się tak np. w Kętrzyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, gdzie winę przypisywano administracji<sup>101</sup>. Z kolei w „Farelu” problemem były wolne soboty, które uniemożliwiały realizację planów produkcyjnych (oczywiście władze w ten sposób nie wyrażały tego problemu, ujmując go bardziej dyplomatycznie: „W POP «Farel» wysuwano postulaty szukania możliwości pełnego wykonywania planów produkcyjnych bez naruszania wolnych sobót”<sup>102</sup>). Dodawano również trudności w zaopatrzeniu, służbie zdrowia (brak lekarzy specjalistów), wypełnieniu szkół itp.<sup>103</sup>

Inne problemy dotyczyły spraw wewnętrznych PZPR np. bierności członków. Stawiano postulaty zwiększenia liczebności szeregów partyjnych a w strukturach, w których liczba członków wynosiła 8–10% ogółu załogi kierowano się w stronę zwiększania liczby młodzieży w PZPR. Uważano również, że siła partii tkwi w aktywie, a siłę aktywu „określają przede wszystkim ideowość, wiedza polityczna, kwalifikacje zawodowe oraz wysokie wartości moralne”<sup>104</sup>.

W celu zwiększenia siły PZPR, przywiązania do niej i do PRL ogółu społeczeństwa prowadzono działania oparte na konstruowaniu obrzędowości świeckiej, która miała również na celu zastąpienie wpływu Kościoła katolickiego. Starano się wpłynąć na uatrakcyjnienie świeckich pogrzebów, ślubów i ceremonii nadawania imion. Głównym

<sup>98</sup> Ibidem.

<sup>99</sup> Ibidem.

<sup>100</sup> Ibidem, k. 9.

<sup>101</sup> Ibidem, sygn. 1164/3, k. 47.

<sup>102</sup> Ibidem, k. 47.

<sup>103</sup> Ibidem, k. 46–47.

<sup>104</sup> Ibidem, k. 49.

sposobem na ich upowszechnienie miało być polepszenie „bazy materiałowej”. Jak doprecyzowywał Naczelnik Miasta Józef Wiktoro „projektuje się przenieść Urząd Stanu Cywilnego do odrestaurowanej b. łoży masońskiej, w roku bieżącym zostanie wprowadzona muzyka żywa, mamy w programie uporządkowanie cmentarza, ogrodzenie, wyasfaltowanie alejek, wydzielenie Alei Zasłużonych, radiofonizowanie. Z ubiorem grabarzy nie ma problemu, dom przedpogrzebowy będzie w tym roku uporządkowany, w roku bieżącym uzyskamy autobus to umożliwi zlikwidowanie konduktów pogrzebowych przez całe miasto”<sup>105</sup>. Mimo prowadzenia szerokich działań przez lokalne władze raczej trudno mówić o ich istotnym sukcesie. Prawdopodobnie w Kętrzynie, tak jak i w całej Polsce, lata 70. nie doprowadziły do spadku uczuć religijnych i znaczenia Kościoła katolickiego, a wręcz przeciwnie, po wyborze Karola Wojtyłę na Papieża związki Polaków z Kościołem zostały pogłębione<sup>106</sup>.

Nietypowym w skali regionu przedsięwzięciem, które urosło do istotnego faktu medialnego i propagandowego na poziomie kraju, był „Agrokompleks” powołany jako Kętrzyńskie Zjednoczenie Rolno-Przemysłowe w 1973 roku. O jego nietypowości, poza skalą działania<sup>107</sup>, świadczyła również obudowa medialna. Agrokompleks posiadał własne czasopismo, które ukazywało się w latach 1976–1990. Jego istotne oddziaływanie (lub próbę jego wykorzystania) przejawiało się w serii artykułów, które ukazywały się w prasie lokalnej i krajowej. Opisywano w nich Agrokompleks jako przykład sukcesu ekonomicznego opartego z jednej strony na koncentracji w ramach jednego organizmu gospodarczego wielu przedsiębiorstw, z drugiej jako tworu włączającego w swoje działania na zasadach dobrowolności lokalnych rolników<sup>108</sup>. W prasie lokalnej podkreślano również, w jaki sposób Agrokompleks przyczyniał się do awansu zawodowego, ekonomicznego, kulturalnego i socjalnego swoich pracowników<sup>109</sup>.

<sup>105</sup> Ibidem, sygn. 1164/36, k. 25.

<sup>106</sup> Wzrost religijności w tamtym okresie wydaje się z resztą zrozumiały z czysto funkcjonalnego jej rozumienia: była ona spoiwem, wzmacniała solidarność społeczną, jednoczyła pod wspólnym mianownikiem czy to jako wyraz biernego oporu wobec władzy, czy po prostu jako element łagodzący niepokój wobec niepewnej przyszłości. W tym sensie religijność pełnić mogła funkcję kanalizującą uczucie strachu i niechęci wobec władzy. Zob. szerz. K. Bielawski, *Przemoc w działaniach politycznych*, Poznań 2021, s. 88–90.

<sup>107</sup> Wedle Ryszarda Nowickiego opisującego Agrokompleks w „Chłopskich drogach” mimo nienajlepszego klimatu dla rozwoju rolnictwa w ciągu 4 lat od powstania zwiększyło przyrost produkcji 2,2 raza. Wartość produkcji w „roku gospodarczym osiągnęła 705 mln i była wyższa o 36 procent w stosunku do roku poprzedniego”. Nowicki uzupełniał również, że „kętrzyńskie zjednoczenia ma kilka wielkich przedsiębiorstw gospodarki rolnej, także przedsiębiorstwo hodowli zarodkowej, przedsiębiorstwo gospodarki nasiennej, budownictwa rolniczego, mechanizacji rolnictwa i inne, a także specjalistyczne zakłady” – zob. R. Nowicki, J. Heigelmann, *Agrokompleks – model nie dokończony*, „Chłopska Droga” 1978, 57, s. 3.

<sup>108</sup> Wycinki ze zbioru TVP, AAN, sygn. 7/490: B. Kucharski, *Kętrzyń: Inicjatywy nie mają limitu*, „Gazeta Olsztyńska” 1975, 23 X; S. Kuchciński, *Kętrzyńskie przyspieszenie...*, „Gazeta Olsztyńska” 1975, 15 XII; Z. Jagielski, *O Kętrzynie – po trzech latach; Obecni w życiu wsi*, „Trybuna Ludu” 1977, 1 VII; W. Giełżyński, *Model – Kętrzyń*, „Panorama” 1976, 11 X; J. Heigelmann, *Kętrzyńskie doświadczenia*, „Warmia i Mazury” 1975, XII; J. Wiśniewski, *Kętrzyń: Smak sukcesu*, „Trybuna Ludu” 1979, 8 VI; A. Wróblewski, *Plener w pegeerze*, „Życie Warszawy” 1975, 4 IX; (P.D.), *W Kętrzyńskim Agrokompleksie*, „Trybuna Ludu” 1980, 9 V.

<sup>109</sup> *Na dorobku*, „Agrokompleks” 1976, wrzesień, s. 9; *Ambicje, umiejętności, praca*, „Agrokompleks” 1975, listopad,

## 1980

Istotnym przełomem były wydarzenia sierpniowe w 1980 roku. Po nich doszło do realnych zmian w dyskursie partyjnym, który związany był ze zmianami w samej PZPR. Tomasz Kozłowski i Michał Siedziako uznają, że po strajkach w Stoczni Gdańskiej i podpisaniu porozumień „doszło do stopniowej dekompozycji organizacji partyjnych na najniższych szczeblach. Wielu członków partii zaczęło się wycofywać z działalności, inni pozostawali w PZPR, jednocześnie wstępowali jednak w szeregi «Solidarności». Do najpoważniejszych problemów, które musiało rozwiązać najwyższe kierownictwo partyjne, należała krytyka ze strony szeregowych członków partii mających tak jak duża część społeczeństwa negatywne zdanie o polityce prowadzonej od lat przez KC PZPR”<sup>110</sup>.

Zmiany były również zauważalne w KM w Kętrzynie. Podczas dyskusji na jego plenarnym posiedzeniu w październiku 1980 roku doszło do autentycznej krytyki rzeczywistości politycznej i gospodarczej. Uwidoczniło się wówczas zerwanie z rytuałem i rzucenie fasady. Część podnoszonych problemów nie była nowa (jak np. brak mieszkań czy niski poziom służby zdrowia), ale podstawiona w sposób radykalniejszy niż wcześniej. Z dyskusji wynika również, że uczestnicy szukali winnych w wyższych instancjach a nie wśród siebie. Piotr Abramowicz z „Polam-Farel” podczas posiedzenia „wyrzcił swoje niezadowolenie, że dotychczasowa praktyka realizacji postulatów ludzi pracy nie zdała egzaminu. Postulaty były przekazywane do instancji nadrzędnych, śmiało i krytycznie, ale nie były one realizowane bez udzielania wyjaśnień”<sup>111</sup>. W dokumentach z poprzednich lat trudno szukać śmiałego i krytycznego przekazywania postulatów. Wydaje się więc, że przedstawiciel największego kętrzyńskiego przedsiębiorstwa chciał oddalić od siebie możliwą krytykę.

Uczestnicy zebrania silnie wpisywali się również w model otwartej dyskusji z jednej strony, ale z drugiej w istotny nacisk na rozliczenia z osobami, które wcześniej sprawowały władzę. Stefan Pontus, członek plenum KM, mówił wprost, że „obecnie odczuwa wielki niedosyt i ma osobiście pretensje do naszej partii, że pozostawiła członków partii we wszystkich trudnych okresach samych - bez odpowiedniej informacji, i tak jest do dnia dzisiejszego. Wyciąga z tego wnioski, że we władzach centralnych nie działają sami Polacy ale siły zewnętrzne”<sup>112</sup>. Pontus w sposób krytyczny oceniał też sytuację w mieście: „Nie oszukujmy siebie, że sytuacja w mieście

s. 2; *Nowe domy i fermy*, „Agrokompleks” 1977, maj, s. 3.; A. Krawczyk, *Rozwijamy sport masowy*, „Agrokompleks” 1977, maj, s. 11; (Kr), *Ludzie uwierzyli w Srokowo*, „Agrokompleks” 1977, sierpień, s. 7; KRAW, *Powstaje Zespół Pieśni i Tańca „Agrokompleks Kętrzyn”*, „Agrokompleks” 1977, listopad, s. 8; an, *U Mańkowskich w Piaskowcu*, „Agrokompleks” 1977, grudzień, s. 7.

<sup>110</sup> T. Kozłowski, M. Siedziako, *Wstęp*, w: *Kryzys w partii, partia w kryzysie. Ostatnia dekada PZPR*, red. T. Kozłowski, M. Siedziako, Warszawa 2023, s. 8.

<sup>111</sup> APO, KM PZPR w Kętrzynie, sygn. 1164/16, k. 131.

<sup>112</sup> *Ibidem*, k. 145.



jest dobra. To nie prawda, jest bardzo zła, żywności brak, załogi rozdyskutowane, niedyscyplinowane, na wzajem się opluwamy, i jeżeli nie wprowadzimy żelaznej dyscypliny i nie weźmiemy się do roboty – to sytuacji nie poprawimy”<sup>113</sup>. Taka ocena sytuacji i odniesienie do nie Polaków we władzach sugeruje, że Pontus mógł być przedstawicielem twardogłowej grupy w ramach PZPR<sup>114</sup>.

Atmosfera sprzyjająca otwartej dyskusji panowała jeszcze w 1981 roku. W Kętrzynie, podobnie jak w całej Polsce, przedstawiciele władz musieli liczyć się z „Solidarnością”, której członkowie prowadzili rozbudowaną, często konfrontacyjną wobec przedstawicieli władz działalność. Ryszard Tomkiewicz wskazywał na spadek popularności PZPR również w Kętrzynie, czego objawem było to, że „znacznie częściej podejmowano decyzje o skreślaniu kolejnych członków niż głosowano za przyjęciem nowych”<sup>115</sup>. Partia oczywiście próbowała temu przeciwdziałać konstruując nowe narracje. Pozostają one jednak tematem na odrębne badania.

## WNIOSKI

Zakres czasowy artykułu obejmuje cztery różne okresy, które mimo przynależności do PRL różniły się między sobą pod wieloma względami. 1956 rok wiązał się z silnym ładunkiem krytycznym znajdującym swoje odzwierciedlenie w PZPR. Kolejne miesiące tego roku wiązały się z krytyką stalinizmu, ale również obroną członków PZPR przed utratą dominującej pozycji i próbami powstrzymania narastającej fali protestów społecznych. W epoce gomułkowskiej w narracji partii dał się zauważyć dyskurs krytyczny względem rzeczywistości społecznej i gospodarczej, a także partyjnej. Co jednak istotne, w odróżnieniu od października 1956 roku nie zagrażał fundamentom systemu. Po 1970 roku (choć nie od razu) ładunek krytyczny zanikał i zastępowany był propagandą sukcesu chociaż nie całkowicie. Pojawiały się również istotne postulaty społeczne (na czoło wysuwał się tutaj brak mieszkań i działania na rzecz ich budowy).

Istotne miejsce w dyskursie gomułkowskim zajmowała również krytyka wewnętrzna PZPR, dotycząca jednak głównie instancji niższego, a nie wyższego rzędu. Krytykowało się POP i ich sekretarzy, ale właściwie brak było jakiegokolwiek krytyki instancji wojewódzkiej lub poziomu krajowego. Całkowitym zerwaniem z przeszłością i zmianą w dyskursie było powołanie „Solidarności”. Przemiany do jakich wówczas doszło doprowadziły przede wszystkim do otwartej dyskusji na forum KM w Kętrzynie i realnego formułowania problemów, które były właściwie nieobecne w latach 70.

<sup>113</sup> Ibidem, k. 146.

<sup>114</sup> Pozostawałoby to również w pewnej zbieżności z jego wcześniejszą zatrudnieniem na stanowisku wywiadowcy w referacie służby śledczej – zob. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/122496> (dostęp: 7.05.2024 r.).

<sup>115</sup> R. Tomkiewicz, *W Polsce Ludowej (1945–1989)*, w: *Kętrzyn. Dzieje miasta*, Kętrzyn 2016, s. 447.

Odnosząc się do kwestii narracji, jakie były udziałem PZPR i jej członków należy uznać, że opierały się na kilku kluczowych wątkach: modernizacji miasta, wewnętrznych sprawach PZPR, dążeniu do równości i wzrostu udziału we władzy robotników, biurokracyzacji, paternalizmie, nakierowaniu na młodzież, konstruowaniu obrzędowości świeckiej, awansie społecznym. Ich całościowy wydzźwięk pozostawał głęboko emancypacyjny i optymistyczny, zwłaszcza jeżeli chodzi o lata 70. Pierwsza połowa dekady przyniosła podstawy do takiego optymizmu. Wraz z postępującym kryzysem realny entuzjazm malał, czego przejawem były choćby protesty społeczne w czerwcu 1976 roku, ale oficjalny język nie nadążał za zmianami, a za pomocą ukształtowanego instrumentarium nie można było prowadzić krytyki rzeczywistości (zresztą grupy rewizjonistyczne prowadzące krytykę z pozycji marksistowskich od końca lat 60. były poza PZPR). Pomiędzy językiem a rzeczywistością stała w tym przypadku partia, której elita nie mogła przyznać się do porażki, ponieważ oznaczałaby ona utratę władzy. Mogli również sami ulegać magii swoich zapewnień nie dopuszczając myśli o zbliżającej się katastrofie gospodarczej.

Wydarzenia sierpnia 1980 roku przyniosły konieczność ukształtowania nowego języka, który wiązał się z szerszą demokratyzacją i transformacją w kierunku krytyki rzeczywistości późnego PRL. Dotyczył on zwłaszcza lokalnych ogniw PZPR oraz POP, gdzie procesy emancypacyjne były dużo silniejsze niż w centrum, również w kontekście tego, że wielu członków partii rządzącej wstąpiło do „Solidarności”.

Przedstawiony artykuł w założeniu ma być przyczynkiem do szerszych badań związanych z kształtowaniem się relacji politycznych w małych miejscowościach w okresie Polski Ludowej. Potencjał, jaki istnieje w Polsce gminnej i powiatowej, ale również w mniejszych strukturach partyjnych np. w zakładach pracy, szkołach i w uczelniach pozostaje w dużej mierze niezbadany. Brak prac skupiających się na analizie tych struktur oznacza usunięcie poza nawias badań zdecydowanej większości Polaków po 1945 roku. Zdecydowana większość z nich zamieszkiwała właśnie na wsiach i w małych miejscowościach, a reprezentowane przez nich postawy, ich problemy, udział we władzy były w wielu przypadkach inne od mieszkańców Warszawy, Gdańska i Wrocławia.

**BIBLIOGRAFIA:****Źródła archiwalne**

Archiwum Państwowe w Olsztynie

Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie:

– sygn. 1141/1254; 1141/1383

Komitet Miejski PZPR w Kętrzynie

– sygn. 1164/2, 1164/3; 1164/13; 1164/14; 1164/16; 1164/36; 1164/48;

Komitet Powiatowy PZPR w Kętrzynie

– sygn. 1149/7, 1164/8, 1149/24; 1149/74, 1149/101.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Komitet Centralny PZPR

– sygn. 237/VI-55; 237/XXXIX-51; 237/XXVII/2;

Telewizja Polska SA. Zbiór wycinków prasowych

– sygn. 7/490.

**Opracowania**

Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, rozwój, upadek*, Warszawa 2020.

Bielawski K., *Przemoc w działaniach politycznych*, Poznań 2021.

Borowiec M., *Odmiany teorii ugruntowanej jako metody wyjaśniania i zrozumienia polityki, interdyscyplinarnego przedmiotu badań naukowych*, „Studia politologiczne”, 2017, vol. 46.

Brzechczyn K., *Umysł solidarnościowy. Geneza i ewolucja myśli społeczno-politycznej „Solidarności” w latach 1980–1989*, Poznań–Warszawa 2002.

Dąbek M., *PZPR – Retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006.

Dudek A., „Pierwsza władza”. *Model nadzoru PZPR*, w: *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011.

Fitzpatrick S., *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*, Kraków 2012.

Jarosz D., *Pereelowskie drogi do mieszkania w latach siedemdziesiątych XX wieku (zarys problemu)*, w: *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom–Starachowice 2006.

Kętrzyn. *Dzieje miasta*, red. S. Achremczyk, Kętrzyn 2016.

Kętrzyn. *Z dziejów miasta i okolic*, red. A. Wakar, Olsztyn 1978.

Korejwo T., *PZPR na Warmii i Mazurach 1948–1990. Struktury, organizacja, ludzie*, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2021.

Korowaj T., *Rastenburg/Kętrzyn. Dzieje miasta*; Kętrzyn 2012.

Kozłowski T., Siedziako M., *Wstęp*, w: *Kryzys w partii, partia w kryzysie. Ostatnia dekada PZPR*, red. T. Kozłowski, M. Siedziako, Warszawa 2023.

Letko P., *Wydarzenia roku '56 w Kętrzynie*, „Echa Przeszłości” 2005, VI.

Licharewa Z., *Kętrzyn. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1962.

Rolicki J., *Edward Gierek. Przerwana dekada*, Warszawa 1990.

Staniszkis J., *Ontologia socjalizmu*, Warszawa 1989.

Szumilo M., *Elita PZPR w latach 1944–1970-próba zdefiniowania*, w: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumilo, M. Żukowski, Warszawa-Lublin 2015.

Tomkiewicz R., *W Polsce Ludowej (1945–1989)*, w: *Kętrzyn; Dzieje miasta*, Kętrzyn 2016.

Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, PWN, Warszawa 1996.

Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa, 2006.

Zaremba M., *Wielkie rozczarowanie; geneza rewolucji Solidarności*, Kraków 2023.

**Prasa**

„Agrokompleks” listopad 1975, wrzesień 1976, maj 1977, sierpień 1977, listopad 1977, grudzień 1977

„Gazeta Olsztyńska” 23 X 1975, 15 XII 1975,

„Panorama” 11 X 1976

„Trybuna Ludu” 1 VII 1977, 8 VI 1979, 9 V 1980

„Warmia i Mazury” XII 1975

„Życie Warszawy” 4 IX 1975

**Źródła internetowe**

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/122496>